

Terry Pratchett *Ciekawe czasy*

- Wie pan, wydaje się pan człowiekiem nieźle wykształconym jak na barbarzyńcę.
- Ależ nie. Nie zaczynałem jako barbarzyńca. Kiedyś byłem nauczycielem w szkole. Dlatego nazywają mnie Ucz.
- A czego pan uczył?
- Geografii. Interesowały mnie również badania Aorientu.
Ale zrezygnowałem i postanowiłem zarabiać na życie mieczem.
- Chociaż wcześniej przez całe życie był pan nauczycielem?
- Przyznaję, wymagało to zmiany perspektywy.
- Ale... no... przecież... niedostatki, straszliwe zagrożenia, codzienne narażanie życia... Saveloy ucieszył się wyraźnie.
- Więc pan też uczył kiedyś w szkole?